

W KOCIOŁKU ... WARTO PRZECZYTAĆ ...



- PROGRAM REKOLEKCJI ADWENTOWYCH -

„Radujcie się zawsze w Panu”

Rekolekcje prowadzi ks. Maciej Cieślukowski, wikariusz parafii pw. św. Leona w Gołdapi

* III NIEDZIELA Adwentu - Gaudete - 11 grudnia 2022r.

8:00 - Msza św. z nauką ogólną - Kaplica w Karwiku

10:00 - Msza św. z nauką ogólną - Kociołek

Po Mszy św. Nabożeństwo Maryjne z Litanią do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

12:00 - Msza św. z nauką ogólną - Kaplica w Rostkach

* PONIEDZIAŁEK - 12 grudnia 2022r.

8:30 - Msza św. roratnia z nauką dla dzieci - szkoła - klasy młodsze

10:00 - Msza św. z nauką ogólną - KOCIOŁEK

17:00 - Msza św. nauką ogólną - KAPLICA W ROSTKACH

18:30 - Msza św. z nauką ogólną - KOCIOŁEK

Po Mszy św. CZUWANIE ADWENTOWE - „Z MARYJĄ ŻADNA CIEMNOŚĆ NIE JEST CIEMNA”. Czuwanie z Panią Gietrzwałdzką - z Nią idziemy drogą adwentowych rozważań. Ciemność nie jest straszna gdy Ona jest z nami, a my z Nią.

* WTOREK - 13 grudnia 2022r.

8:30 - Msza św. roratnia z nauką dla dzieci - szkoła - klasy starsze

10:00 - Msza św. z błogosławieństwem na zakończenie rekolekcji - KOCIOŁEK

17:00 - Msza św. nauką ogólną - KAPLICA W KARWIKU

18:30 - Msza św. z błogosławieństwem na zakończenie rekolekcji - KOCIOŁEK

Sakrament Pokuty i Pojednania w czasie Rekolekcji

od poniedziałku do wtorku – 20 min przed każdą Mszą świętą.

„Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem!” (Flp 4, 4-6)

Adwent 2022 to jednocześnie inauguracja nowego roku kościelnego i duszpasterskiego, któremu towarzyszy hasło: „WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY”.

- z Maryją - W WARSZTACIE CIEŚLI; Parafia pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

Kociołek Szlachecki 12a, 12-200 Pisz

Msze święte w niedzielę: Kociołek (kościół parafialny) godz. 10:00;

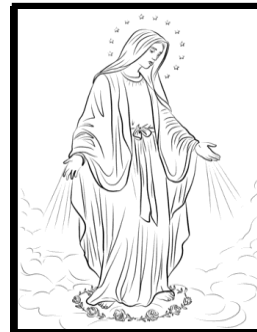
Karwik (kaplica pw. św. Bernarda) godz. 8:00; Rostki (kaplica pw. św. Kazimierza) godz. 12:00.

Msza święta w dni powszednie: kościół parafialny godz. 17:00; w czasie kolędy godz. 8:30.

PROBOSZCZ PARAFII: ks. Tomasz Masłowski, numer telefonu: 514 705 134.

ADRES e-mail: kociolek.parafia@gmail.com;

NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001



- z Maryją -

W WARSZTACIE CIEŚLI

Biuletyn Informacyjny Parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej
w Kociołku Szlacheckim

ROK I

Grudzień 2022

NR 13

- CZYM SĄ REKOLEKCJE ADWENTOWE -

Współczesność to coraz szybsze tempo życia. Wynalazki, które miały zapewnić nam więcej wolnego czasu, stały się „złodziejami czasu”. Okazało się bowiem, że owszem, dzięki współczesnej technice człowiek może zrobić więcej w krótszym czasie, ale wcale nie spieszy się do tego, by ten czas wykorzystać na odpoczynek i „pozbiernie się”. Wręcz przeciwnie - jest coraz bardziej rozbity wewnętrznie, gdyż albo stwierdza, że „zdąży jeszcze więcej zrobić” i nie odpoczywa, albo poświęca czas na bezwartościowe rozrywki - coś, co go „rozrywa”, rozbija wewnętrznie. Rekolekcje to dobry czas, by w tym całym zabieganiu „pozbiernie się”, a może też „ochłoniąć, opamiętać się”.

Najczęściej starając się ocenić przeżycie rekolekcji, pytamy o to, jakie były nauki rekolekcyjne i z jakim skupieniem ich wystłuchaliśmy. Zapominamy jednak o tym, że rekolekcje wyrosły nie z praktyki „słuchania duchowego”, lecz „ćwiczeń duchownych”, zakładają więc nie tylko wystłuchanie nauk, ale własną aktywność, „ćwiczenie się” w życiu chrześcijańskim. Rekolekcje w naszym życiu będą na tyle owocne, na ile sami się w ich przeżycie zaangażujemy, na ile będziemy skłonni na nowo przemyśleć swoją wiarę i zgodnie z zachętą św. Jana „pierwsze czynny podjąć” (por. Ap 2, 5). Rekolekcje więc to także osobista refleksja, poświęcenie więcej czasu na modlitwę - zarówno indywidualną, jak i wspólną, w rodzinie.

Telewizor nie jest dobrym sprzymierzeńcem rekolekcji. On tylko „rozrywa”, powoduje, że zamiast wejść w siebie i w to, co dla mnie ważne, pozostaję na powierzchni,



„zabijam czas”, marnuję go. Lepiej więc wyłączyć go na czas rekolekcji. Nie sprzyja też dobremu przeżywaniu rekolekcji głośna muzyka, wypędzająca ciszę, tak bardzo potrzebną do usłyszenia tego, co Bóg ma do powiedzenia o moim życiu.

Często narzekamy, że to życie jest ciężkie, że stawia przed nami takie trudne dylematy, że nie potrafimy właściwie wybrać i często żałujemy naszych wcześniejszych decyzji, mówiąc: gdybym wtedy wiedział! Rekolekcje są dobrym czasem na to, żeby przyrzeć się naszym wyborom i zapytać Boga: co mam wybrać? Jak rozwiązać trudne sytuacje w moim życiu? Co zrobiłem źle i jak mogę to naprawić? Dlatego wielcy chrześcijanie, ważne decyzje podejmowali zawsze po rekolekcjach. Ale żeby usłyszeć, co Bóg ma nam do powiedzenia, trzeba wyłączyć to, co zagłusza ciszę. Wtedy dopiero możemy „ochłonąć, opamiętać się”, i „odzyskać” sens i cel życia.

Rekolekcje to „ćwiczenia”, a ćwiczenia są nierozdzielnie związane z czynem. I znów sięgnijmy do św. Jana Apostoła, który mówi: „Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Rekolekcje więc to także czas praktykowania miłości bliźniego. Wejście w siebie musi łączyć się z realizacją tego przykazania np. poprzez pojednanie w rodzinie, małżeństwie, z sąsiadami, kolegami w zakładzie pracy. Czynem rekolekcyjnym może być także np. wspólna kolacja przy świecach (a nie przy telewizorze), kiedy członkowie rodziny wreszcie ze sobą porozmawiają, na co tak często nie mają czasu w codziennym zabieganiu. Trzeba tylko wygospodarować ten czas, aby „ponownie zająć się” (re-colo!) swoją rodziną, „podarować sobie” czas nie tylko na wystuchanie nauk, ale na praktyczne „ćwiczenia” w miłości.

I na koniec rzecz bardzo ważna: rekolekcje to także czas, by „odzyskać” (re-colligo) czystość duszy w sakramencie pojednania. Dobrze wiedzą o tym proboszczowie, skoro na ten właśnie czas zapraszają tylu spowiedników. Warto się do tej rekolekcyjnej spowiedzi dobrze przygotować przez dobry szczegółowy rachunek sumienia, zadośćuczynienie i pojednanie się z tymi, których przez moje grzechy skrzywdziłem oraz mocne postanowienie poprawy. Spowiednik czasem (zwłaszcza wtedy, kiedy już dłużej siedzi w konfesjonale) może być zmęczony, ale muszę pamiętać, że za jego pośrednictwem spotykam się z Bogiem, który odpuszcza mi grzechy. A przy okazji - warto też pomodlić się przed spowiedzią za księdza, który będzie mnie spowiadał, o potrzebne mu światło Ducha Świętego, żeby mógł mi dobrze pomóc, rozeznąć, doradzić.

Przeżywamy w naszej parafii czas adwentowych rekolekcji. Wykorzystajmy je dobrze, aby „ochłonąć” „pozierać się” i „odzyskać” to, co w codziennym zabieganiu zgubiliśmy.

(opr. AS)

Z MARYJĄ ŻADNA CIEMNOŚĆ NIE JEST CIEMNA



Jednym z pierwszych aktów stworzenia jest to, że Bóg Stwórca stworzył światło: Bóg powiedział: „*Niechaj się stanie światło. I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemności nocą*” (Rdz 1,3).

Światło jest warunkiem życia. Bez światła wszystko zamiera. Jakże wielkim skarbem Bożym są nasze oczy „okna duszy”. Przykro widzieć człowieka podpierającego się białą laską lub w towarzystwie psa, gdy przekracza ulicę miasta. Dzięki światłu widzimy i podziwiamy ten cudowny świat, który Bóg dał nam w posiadanie. Podziwiamy piękno przyrody budzącej się do życia na wiosnę. Cud kwiatów zachwyca nasze oczy.

Maryja jest Matką Światłości wiecznej. W liturgii Mszy św. o Błogosławionej Bogarodzicy Maryi, czytamy te

wspaniałe słowa w Pierwszej Prefacji: „*Ona za sprawą Ducha Świętego poczęła Jednorodzonego Syna Twojego i zachowując chwałę dziewictwa wydała światu Światłość przedwieczną, Jezusa Chrystusa, Pana Naszego*”. W pierwszym liście, św. Jan pisze, że Bóg jest światłością: „*Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego, którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, nie ma w Nim żadnej ciemności.*” (J 1,5). Święty Jan był bardzo praktyczny i przypominał pierwszym uczniom Chrystusa, że miłość braterska i światłość Boga nie mogą być rozdzielone: „*Jeżeli mówimy, że mamy z Nim uczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu*” (J 1,7).

A co powiemy o Maryi, pokornej Służebnicy Pana z Nazaretu? Ona jest prawdziwą Matką Jezusa Chrystusa – Światłością świata i słusznie jest nazywana Matką Światłości, która nie zna zachodu. Już w dniu Zwiastowania, wypowiada słowa: „*Niech mi się stanie według słowa twego*” (Łk 1,18), pod Jej niepokalanym sercem zamieszkała Światłość, która promieniowała przez dziewięć miesięcy. Maryja była świadoma tej Boskiej Światłości, chociaż zachowała głębokie milczenie wobec św. Józefa i mieszkańców Nazaretu. Jedynie św. Elżbieta, natchniona Duchem Światłości w czasie nawiedzenia Maryi, rozpoznała obecność obiecanego Mesjasza Światłości świata w łonie Maryi, zawołała donośnym głosem: „*Błogosławiona jesteś pośród wszystkich niewiast i błogosławiony jest owoc twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Zbawiciela przychodzi do mnie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana*” (Łk 1,1-44).

(o. Marian Załęcki, OSPPE)